

Wielka mobilizacja Wojsk Obrony Terytorialnej

4 listopada 2020

Prawie 20 000 żołnierzy Wojsk Obrony Terytorialnej dostało w ostatni weekend wezwania do natychmiastowego stawiennictwa w swoich jednostkach. Terytorialsi przechodzili masowe szkolenia medyczne i antykryzysowe, a dowództwo formacji opracowało plan powołań do końca roku. W związku z rosnącą liczbą nowych przypadków COVID-19 w szpitalach wciąż przybywa „oliwkowych beretów”, które m.in. pobierają wymazy do badań, przeprowadzają wstępny triaż pacjentów i odciążają medyków. Terytorialsi pomagają też w domach pomocy społecznej i współpracują z policją w monitorowaniu osób przebywających na kwarantannach. Rzecznik formacji wskazuje, że od początku pandemii coraz więcej ochotników chce wstąpić do WOT.

„Nasze zaangażowanie w walce z COVID-19 rośnie z dnia na dzień” – mówi agencji Newseria Biznes płk Marek Pietrzak, rzecznik prasowy Dowództwa Wojsk Obrony Terytorialnej. „W miniony piątek po raz pierwszy na tak dużą skalę dokonaliśmy powołań 100 proc. żołnierzy naszej formacji. W jednostkach stawiło się 19,5 tys. żołnierzy, dodając ponad 2 tys. już zaangażowanych w walkę z COVID-19. Cała formacja odbyła w weekend szkolenia sanitarno-epidemiologiczne oraz z zakresu opieki nad osobami starszymi i współpracy z policją”.

Zgodnie z planami MON przekroczenie progu 20 tys. zakażeń SARS-COV-2 dziennie było sygnałem, który formalnie uruchomił dodatkowe zaangażowanie Sił Zbrojnych do wsparcia działań przeciwepidemicznych (Uwaga! Wzrost liczby zakażeń jest manipulacją statystykami przez rząd! Wcześniej podawano tylko wyniki testów państwowej służby zdrowia, teraz sumuje się je z testami prywatnymi – przypis WM). Alarmowanie żołnierzy zaczęło się już w czwartek. Zwolnieni z obowiązku stawienia się w jednostkach byli tylko ci, którzy są zatrudnieni m.in. w

systemie ochrony zdrowia i komunikacji miejskiej. Równolegle ze szkoleniami dowództwo WOT opracowywało plan powołań żołnierzy do końca roku, tak aby służba nie kolidowała z ich pracą czy innymi zobowiązaniami. „Musimy pamiętać o ich pracodawcach. W tej chwili gospodarka jest ważnym czynnikiem, który musi napędzać przyrost PKB i niejako finansować działania podejmowane przez państwo. Dlatego „zdekonfliktowaliśmy” możliwości zaangażowania naszych żołnierzy w kontekście ich pracy czy osobistych zobowiązań, które w tej chwili mają” – mówi płk Marek Pietrzak.

Jak podkreśla, WOT są zaangażowane w walkę z pandemią od samego jej początku. W najcięższych miesiącach – wiosną i wczesnym latem – uczestniczyło w niej po ok. 5,5 tys. żołnierzy dziennie. „W tej chwili jesteśmy w trakcie operacji „Trwała Odporność”, w ramach której w ostatni weekend działania prowadziło w sumie 3,5 tys. żołnierzy Wojsk Obrony Terytorialnej. Duże wsparcie w ostatnich dniach otrzymujemy też ze strony wojsk operacyjnych” – mówi.

Terytorialsi są obecnie kierowani do szpitali w całym kraju. W ostatni weekend ponad tysiąc żołnierzy tej formacji wspierało prawie 300 szpitali i placówek medycznych. Dla nich liczy się każda dodatkowa para rąk do pracy, bo wielu pracowników medycznych przebywa na kwarantannach. „W szpitalach realizujemy wsparcie na prostym poziomie – mierzenie temperatury, wstępny podział pacjentów [triaż – red.], prace logistyczne i administracyjne. Stawiamy kontenerowe lub namiotowe izby przyjęć przy szpitalach, gdzie pacjenci trafiają przed przyjęciem do placówki. Również pobieranie wymazów jest jednym z naszych głównych działań” – mówi rzecznik Dowództwa WOT. „To ważne o tyle, że luzujemy personel medyczny w przyszpitalnych punktach wymazowych, pozwalając medykom zająć się najbardziej potrzebującymi pacjentami zakażonymi koronawirusem”.

Terytorialsi pracują w ponad 200 takich punktach pobrania wymazów oraz dziewięciu własnych punktach Test&Go,

zorganizowanych w głównych miastach Polski. „W Test&Go na Śląsku dziennie pobieraliśmy nawet po 1,3 tys. wymazów. Docelowo chcemy tworzyć regionalne centra pobrań wymazów, gdzie będziemy to robić na bardzo szeroką skalę, a które później zostałyby przekształcone w regionalne centra szczepień. Oprócz tych punktów wymazy pobieramy również w domach pomocy społecznej, placówkach opiekuńczych oraz w domach osób będących na kwarantannie” – wylicza płk Marek Pietrzak.

Oprócz pracy w szpitalach terytorialsi wspierają też Policję w monitorowaniu osób przebywających na kwarantannach oraz pomagają w opiece nad pensjonariuszami w domach pomocy społecznej.

Źródło: [Newseria.pl](https://www.newseria.pl)